

Historia, którą pragnę opowiedzieć, nie jest szczególnie długa. Ma jednak wielu bohaterów, którzy codziennie dopisują kolejne zdarzenia oraz wiążą je z 40 latami dziejów naszej „Budy”.

Wszystko zaczęło się w mieszkaniu Pani Profesor Lidii Bednarskiej. To dzięki niej, mimo utraty wzroku, kontynuowałem naukę wraz ze swoją klasą, zdałem maturę, a atmosfera towarzysząca mi przez ostatnie dwa lata uczęszczania do III LO, zarówno ze strony nauczycieli, jak i wszystkich uczniów, była pełna przyjaźni i życzliwości. Tak w czasie studiów, jak i później w okresie pierwszej pracy, w ważnych chwilach mojego życia odwiedzałem dom Pani Profesor. W czasie wielogodzinnych rozmów powstawały plany organizowania zjazdów klasowych, szkolnych, a niespełna 5 lat temu po raz pierwszy pojawiła się idea powołania stowarzyszenia, którego celem byłoby integrowanie absolwentów i wspieranie wszelkich inicjatyw związanych z III Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika. Rozmawialiśmy o tym na zjeździe zorganizowanym z okazji 30- lecia naszej matury. Inicjatorem tych rozmów był Sławek Marozas, który potem znalazł się w grupie osób urzeczywistniającej tę ideę. Doświadczenia organizowane zdobywałem, tworząc w latach poprzednich organizacje pozarządowe, ale miały one nieliczny skład osobowy. Tym razem chodziło o zainteresowanie statutem wielu tysięcy absolwentów- takie to były utopijne marzenia.

Wraz z gronem przyjaciół z klas A i B rocznika 1951r. już od 1989 roku organizowaliśmy wspólne klasowe zjazdy. Co 5 lat spotykaliśmy się w szkole, a następnie wyjeżdżaliśmy do jakiegoś ośrodka wczasowego, jakich wiele w najbliższej okolicy Olsztyna. W 1998r. wpadliśmy na pomysł, aby rozszerzyć grono uczestników spotkania (związanego z 30- leciem naszej matury) o koleżanki i kolegów z klas C, D i E. Pomysł się spodobał i już zimą 1998 na 1999 roku podjął prace zespół, w skład którego weszło po dwóch przedstawicieli każdej z pięciu klas. Gościnnie udzieliła nam Biblioteka przy ul. Śmętka, kierowana przez Kasię Frankowiak (Pochowska), bez której udziału wszystkie późniejsze działania byłyby niemożliwe. To w bibliotece zrodziły się prawie wszystkie pomysły realizowane początkowo w ramach przygotowań do zjazdu pięciu klas, a następnie do wspólnych obchodów naszych pięćdziesiątych urodzin, które świętowaliśmy 9-10 czerwca 2001 roku w ośrodku wczasowym w Bęsi koło Biskupca. Na tym spotkaniu honory gospodarzy pełnili Ania i Marek Żabińscy, którzy sprawili nam wielką niespodziankę, przywożąc na spotkanie ogromny tort urodzinowy z pięćdziesięcioma świeczkami.

Trudno nie wspomnieć, że to ich wiejska posiadłość stała się kolejnym fantastycznym miejscem, gdzie snuliśmy marzenia o wielkości szkoły, naszym w tym udziale i ... wybudowaniu dla absolwentów „Domu Starców” z dodatkiem do nazwy „im. Mikołaja Kopernika”. Ten ostatni pomysł najmocniej wspierał nasz czołowy intelektualista i piewca szkolnych wspomnień na łamach „Gazety olsztyńskiej” Marek Barański.

Przygotowując się do spotkania z okazji pięćdziesiątych urodzin, opracowaliśmy scenariusz, który obejmował zarówno spotkanie w szkole, jak i wyjazdowy bal, na którym toasty miały być wznoszone nie tylko sokiem z jabłek lub czarnej porzeczki. Ta ostatnia okoliczność miała pomóc przy poszukiwaniu chętnych do założenia stowarzyszenia skupiającego absolwentów naszego Liceum. Zabawa trwała do rana, a wiele osób wcale nie poszło spać tej nocy. Z tego powodu dopiero w autobusie, w czasie powrotu do Olsztyna, udało się przeprowadzić zebranie założycielskie. Wszyscy obecni podpisali listę, deklarując w ten sposób przystąpienie do stowarzyszenia w charakterze jego członka- założyciela. Każda z klas zgłosiła swojego przedstawiciela do komitetu Założycielskiego, a na przewodniczącego zespołu składającego się z Romualdy Lisowskiej (Doroszuk), Katarzyny Frankowiak (Pochowskiej) Ireneusza Markiewicza, Anny Żabińskiej (Grygiel) i Andrzeja Sikorskiego postanowiono postawić piszącego te słowa. Z góry przyjęliśmy zasadę, że zebrania Komitetu, jak i później zarząd Stowarzyszenia będą miały charakter otwarty.

Nie mogą one być kolejnym miejscem pełnym sztampy, formalizmu i innych okropnych rzeczy. Szybko nawiązaliśmy kontakt z Dyrektorem Liceum, Panem Witoldem Karpińskim oraz niektórymi naszymi nauczycielami. Inicjatywą zainteresowała się prasa i inne licea- nasi „odwieczni wrogowie”, a teraz po latach w bardzo wielu przypadkach najbliżsi przyjaciele z czasów studiów, z pracy czy też po prostu uczestnicy wspólnych młodzieńczych przygód.

Komitet pracował w miejscach wcześniej wymienionych, ale raz na miesiąc swoje spotkania organizował na terenie szkoły, zapraszając na nie niektórych profesorów i zainteresowanych kolegów. To tu opracowany został Statut Stowarzyszenia zarejestrowanego 9 października 2001 roku przez Sąd Rejonowy w Olsztynie w Krajowym Rejestrze Sądowym pod numerem 0000051469 jako „Stowarzyszenie Absolwentów i Przyjaciół III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie”. Komitet wraz z gronem przyjaciół z wielu roczników opracował projekt programu działania Stowarzyszenia, który został zaprezentowany i następnie zaakceptowany przez I Walne Zebranie Stowarzyszenia Absolwentów III Liceum Ogólnokształcącego. Odbyło się ono 6 kwietnia 2002 roku w sali gimnastycznej naszej Szkoły. Na ten dzień chęć przystąpienia do Stowarzyszenia zadeklarowało 81 absolwentów oraz trzech profesorów: Lidia Bednarska, Jerzy Klikowicz i Witold Karpiński. Udział w spotkaniu wzięły 62 osoby, a obradami kierowało prezydium w składzie Katarzyna Frankowiak, Mieczysław Nowak i Anna Żabińska.

Zebranie zatwierdziło cele statutowe Stowarzyszenia, do których między innymi zaliczono: tworzenie w szkole warunków sprzyjających zdobywaniu wiedzy oraz integrowanie wokół tego celu absolwentów i przyjaciół Liceum, podwyższanie poziomu nauczania, utrzymywanie łączności między absolwentami poszczególnych oraz tworzenia więzi międzypokoleniowych, dbałość o dobre imię Liceum, udzielanie pomocy socjalnej byłym pedagogom szkoły, pomoc kołom zainteresowań działającym na terenie Liceum, ze szczególnym uwzględnieniem kultury i sportu, popularyzowanie wiedzy o patronie szkoły, Mikołaju Koperniku. Zebranie uchwaliło również program działania Stowarzyszenia na najbliższe 5 lat.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że głównym celem był aktywny udział w zorganizowaniu i przeprowadzeniu Zjazdu Absolwentów z okazji 40- lecia naszego Liceum. W chwili powołania Stowarzyszenia wydawało się nam, że rok 2004 jest tak odległy, iż bez trudności uda się przygotować we wszystkich szczególnych to wielkie szkole święto. Do tego czasu planowaliśmy podejmowanie różnorodnych inicjatyw zmierzających do realizacji celów Stowarzyszenia.

Walne Zebranie wybrało również władze Stowarzyszenia na pierwszą kadencję. W skład Zarządu weszli: Andrzej Kurowski- Przewodniczący, Krystyna Chrzanowska (Koczwarska)- zastępca Przewodniczącego, Anna Żabińska (Grygiel)- Sekretarz, Andrzej Sikorski- Skarbnik oraz Mieczysław Nowak, Paweł Jaszczuk, Wojciech Waćław- Członkowie. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Roman Banaszek, Andrzej Jurkowski i Janusz Prucnal. Z różnych względów, zarówno z pracy w zarządzie, jak i w Komisji, zrezygnowało kilka osób. Bardzo tego żałujemy, ponieważ miały one znaczny wkład w powstanie Stowarzyszenia. Mamy nadzieję, że w dalszym ciągu interesują się naszymi działaniami, chociaż nieformalnie.

Na comiesięcznych, otwartych posiedzeniach Zarządu zgłaszano wiele pomysłów związanych z promowaniem szkoły i wspieraniem uczniów o szczególnych zdolnościach. Jednym z nich jest organizowanie w czerwcu każdego roku regat żeglarskich z udziałem uczniów i absolwentów trzech najstarszych liceów naszego miasta. Ostateczny kształt pomysłowi dał Marek Żabiński, który namówił gospodarzy przystani „Warmii” do udzielenia nam gościny. Do dnia dzisiejszego regaty odbyły się już trzykrotnie. Za każdym razem towarzyszył im „duch walki” oraz atmosfera wśród kibiców. Z łezką w oku, przy piwie, śpiewając szanty wspominamy czasy, kiedy wielu uczniów zdobyło stopnie żeglarskie, mieliśmy swoich reprezentantów wśród mistrzów okręgu i Polski. Puchar przechodni jeszcze nigdy nie trafił do

naszych rąk, ale może to jest tylko taktyczne pociągnięcie, ponieważ regulamin zawodów przewiduje, że zaszczyt organizowania następnych regat przypada zwycięskiej szkole.

Inna inicjatywa Stowarzyszenia zakończona sukcesem to częściowe wyremontowanie i nadanie jednej z sal lekcyjnych imienia Tadeusza Rostańskiego oraz zgromadzenie w niej w kilku gablotach pamiątek po naszym drogim „Samowarze”. Uroczystego otwarcia sali dokonała małżonka Profesora 1 września 2003 roku. Tego samego dnia, w czasie akademii otwierającej nowy rok szkolny, Stowarzyszenie wręczyło dyplom i nagrodę rzeczową uczniowi uznanemu przez Radę Pedagogiczną za najlepszego w naukach ścisłych, którymi interesował się Profesor Tadeusz Rostański. Następne takie wyróżnienia wręczono 30 kwietnia 2004r. przy okazji pożegnania przez Szkołę kolejnego rocznika absolwentów. Stowarzyszenie planuje przyznawać takie nagrody każdego roku.

Pomysłów i praktycznych działań mamy już wiele na swoim koncie. Cieszymy się, że uczniowie pierwszych klas poznają sylwetę Patrona Szkoły w salach olsztyńskiego Zamku, że przy okazjach nawiązują do postaci Mikołaja Kopernika.

Podjęliśmy również próbę nawiązania kontaktów z innymi liceami w Polsce, noszącymi imię naszego patrona. Stworzyliśmy bazę danych, obejmującą adresy wszystkich takich szkół, ale pierwsze gesty przyjaźni wykonaliśmy w stronę jednego z najstarszych liceów, jest nim I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 2002 roku nasi przedstawiciele uczestniczyli w uroczystym pożegnaniu maturzystów tej szkoły i posiedzeniu Zarządu Stowarzyszenia skupiającego absolwentów.

Znacznie większa ekipa uczestniczyła w 2003 roku w balu zorganizowanym przez tę organizację. Nasze koleżanki podbiły serca „brzydszej” części uczestników zabawy.

Na wzmiankę zasługuje fakt, że już od kilku lat absolwenci naszej Szkoły z okazji Dnia Edukacji organizują uroczysty obiad dla Koła Emerytów naszego Liceum. Od trzech lat również Stowarzyszenie ma skromny udział w tym święcie.

Opisując krótką historię Stowarzyszenia, trudno wymienić wszystkie osoby, których zaangażowanie miało wpływ na jego dotychczasowe osiągnięcia. Lista taka zawsze będzie niepełna, a pominięcie kogokolwiek może być źle zrozumiane. Nie mogę jednak oprzeć się pragnieniu, aby obok wyżej wymienionych podziękować: Zofii Malkowskiej (Tomaka), Janinie Lenkiewicz (Koczwarskiej), Alicji Bogdanowicz, Zofii Borowicz (Gorczyca), Dorocie Powalskiej, Teresie Ratuszyńskiej (Bieńko), Ryszardowi Maćkowiakowi, Jerzemu Kurowskiemu, Krzysztofowi Rorotowi, Andrzejowi Powalskiemu. Na podkreślenie zasługuje fakt, że część absolwentów, wspierając finansowo lub rzeczowo Szkołę, zastrzegła sobie anonimowość.

Kończąc ten krótki tekst, pragnę stwierdzić, że moim zdaniem największym sukcesem Stowarzyszenia jest odnowienie i powstanie nowych więzów przyjaźni między osobami, dla których lata spędzone w III Liceum Ogólnokształcącym były tylko czasem zdobywania wiedzy, ale przede wszystkim okresem kształtowania się ich osobowości i postaw. Teraz, działając w Stowarzyszeniu i poza jego strukturami, staramy się podziękować za te lata. Jestem przekonany, że pod tymi słowami podpiszą się wszyscy członkowie naszego Stowarzyszenia. Mam nadzieję, że Zjazd Absolwentów przyczyni się do zwiększenia liczby sympatyków i członków Stowarzyszenia oraz dostarczy nam wielu nowych pomysłów, których realizacja przyniesie satysfakcję uczniom, profesorom i absolwentom III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika.